

Poznań kupił w Niemczech używane tramwaje. Czy Szczecin zrobi to samo i powtórzy zakupy w Berlinie?

10.01.2025, 05:55, Andrzej Kraśnicki jr

**Dzięki zakupowi używanych 24 tramwajów Poznań wycofa z ruchu wszystkie stare, wysokopodłogowe pojazdy. Szczecin nie wyklucza, że pójdzie podobną drogą i przygląda się konkretnemu typowi tramwajów jeżdżących po Berlinie.**

Poznańskie Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne kupiło tramwaje w Bonn. To 24 pojazdy typu NGT6D produkcji Duewag/Siemens. Liczą sobie 30 lat. Mają 28,6 m długości i mieszczą po 170 pasażerów. Są dwukierunkowe i częściowo niskopodłogowe (około 70 procentach długości pojazdu).

### **Poznań kupił tramwaje w Bonn**

Cena za te tramwaje jest wręcz symboliczna, bo wynosi 2,23 mln euro, wraz z pakietem części zamiennych. Cena jednego sprawnego tramwaju to maksymalnie 46,5 tys. euro, ale jeśli jakieś składy będą uszkodzone i MPK nie uda się wynegocjować odpowiednio obniżonej ceny, może ich nie kupować.

W uproszczeniu można podsumować, że Poznań kupił 24 tramwaje w cenie jednego nowego, produkowanego zresztą także w tym mieście, w firmie Modertrans. Poznań zdecydował się na zakup używanych tramwajów, mimo że kupuje także fabrycznie nowe. Chodzi o łącznie 30 tramwajów Gamma firmy Modertrans.

Mariusz Wiśniewski, zastępca prezydenta Poznania, zakup w Bonn uzasadnia tym, że tabor z Niemiec pozwoli wycofać z użytkowania 30 wysokopodłogowych tramwajów 105N z 1975 r. Nie ma innego wyjścia, jeśli chce się przeprowadzić taką operację, bo na tak duże zakupy nowego taboru nie ma aż tyle funduszy unijnych i w KPO.



Takie tramwaje przyjadą do Poznania z Bonn MPK/Fb

Władze Poznania tłumaczą też, że tramwaje z Bonn są sprawne, a dawna stolica RFN wystawiła je na sprzedaż, bo miasto kupiło nowe tramwaje firmy Skoda. Nowe pojazdy są całkowicie niskopodłogowe.

Michał Beim, ekspert od transportu z Uniwersytetu Przyrodniczego, chwali decyzję MPK, podkreślając przede wszystkim cenę tramwajów z Bonn. - Koszt jednego tramwaju to niewiele ponad 200 tys. zł, czyli praktycznie zapłaciliśmy, jak za złom. Oczywiście dojdzie do tego koszt dostosowania tych tramwajów, który może wynieść nawet milion zł na jeden skład, ale to nadal dobra cena - przekonuje ekspert w rozmowie z poznańską "Wyborczą".

Szacuje się, że tramwaje z Bonn będą służyć w Poznaniu co najmniej dziesięć, jak nie kilkanaście lat. Pojazdy szynowe są bowiem eksploatowane z powodzeniem znacznie dłużej niż autobusy. Michał Beim zauważa też, że używane niemieckie tramwaje jeżdżą m.in. w Sztokholmie, Helsinkach, Zagrzebiu czy Budapeszcie.

### **Szczecin kupował tramwaje w Berlinie**

Czy Szczecin może pójść podobną drogą? Z pewnością miasto ma problemy z taborem tramwajowym. Nowe zakupy będą dość symboliczne. Jeśli uda się zdobyć dofinansowanie z KPO (decyzja zapadnie na dniach), to w poznańskim Moderusie zamówimy łącznie 12 nowoczesnych, w pełni niskopodłogowych, dwukierunkowych tramwajów. Czarny scenariusz to tylko cztery wozy.

Szczecin ma już dobre doświadczenia z zakupem używanych tramwajów w Niemczech. W latach 90. komunikację tramwajową uratowały "Helmuty", czyli tramwaje GT6 z lat 60. Zastąpiły one niemal już muzealne tramwaje typu N i były wstępem do poważniejszej modernizacji floty, która zaczęła się w 2006 roku. Do Szczecina trafiły wtedy pierwsze używane tramwaje z Berlina. Były to wozy KT4Dt, czyli przegubowe Tatr wyprodukowane w latach 1985–1986 dla Berlina Wschodniego w Czechosłowacji. Pod koniec lat 90. przeszły gruntowną modernizację. Wymieniono poszycie, zmodernizowano silniki i układ jezdny.

Potem były kolejne zakupy w Berlinie, także składów Tatr T6A2D. Łącznie z Berlina dotarło do nas 130 tramwajów. Pozwoliły one wycofać nie tylko "Helmuty", ale także polskie, przegubowe tramwaje 102N, jak i najstarsze tramwaje typu 105N. W ostatnich latach niemal cała flota przegubowych Tatr przeszła kolejną w swojej historii głęboką modernizację. Te pojazdy wyróżniają się szczecińskimi barwami Floating Garden.



Jeden ze zmodernizowanych tramwajów Tatra KT4Dt Fot. Cezary Aszkiełowicz / Agencja Wyborcza.pl

Pozostałe, w tym wszystkie składy TSA2D, wciąż jeżdżą w berlińskich, żółtych barwach. I to już się nie zmieni, bo właśnie te ostatnie składy są pierwsze do wycofania z eksploatacji. O ile pojawi się nowy, a przynajmniej młodszy tabor.



Przestarzały, wysokopodłogowy tramwaj z Berlina to wciąż filar szczecińskiej komunikacji tramwajowej Fot. Andrzej Kraśnicki jr

## Jakie tramwaje możemy kupić w Berlinie?

Spółka Tramwaje Szczecińskie nie kryje, że rozważa zakup używanych tramwajów i znów patrzy w stronę Berlina, chociaż nie tylko tam.

Monitorujemy sytuację w miastach, które odnawiają tabor - mówi Wojciech Jachim, rzecznik Tramwajów Szczecińskich. - Jeśli pojawi się dobra oferta, będziemy ją analizować.

Ta "dobra" oferta to tramwaje niskopodłogowe w dobrym stanie technicznym i dobrej cenie. Spółka ma już nawet na oku konkretne pojazdy. To całkowicie niskopodłogowe tramwaje GT6, które eksploatowane są w Berlinie. Przewoźnik, czyli BVG, ma 150 takich wozów. Większość (105) jest jednokierunkowa. Pozostałe są dwukierunkowe. Mają trzy człony, mieszczą 150 pasażerów. Produkowane były w latach 1992-2003.



Tramwaj GT6 (tu w podwójnym zestawieniu) na ulicach Berlina. Takie używane pojazdy chce od stolicy Niemiec kupić Szczecin fot. Michał Kraśnicki

Pojazdy teoretycznie mogą być wystawione na sprzedaż, bo Berlin kupuje właśnie nowe pojazdy firmy Alstom. Właśnie z myślą o

wycofaniu GT6. Spółka Tramwaje Szczecińskie wysłała nawet do BVG "wstępne zapytanie" w sprawie tych wozów, ale nie otrzymała na razie odpowiedzi.

Ciekawostką jest to, że tramwaj GT6 był już kiedyś w Szczecinie. Pod koniec lat 90. producent udostępnił nowy pojazd do testów w kilku miastach, m.in. właśnie w naszym mieście.

*Redagował Piotr Szyliński*